

Deszcz, łzy i Owoce

Akurat

Znamy się tyle, a nie wiedzieliśmy,
że najważniejsze jest najodważniejsze
I znowu razem i znowu do przodu,
Jasny horyzont na cienkiej linii losu
Zawsze jest sposób, na pewno jest sposób
Szkoda wrywać nie swoich włosów
Zasłona spadnie prędzej czy później,
a cenzor wyjdzie lub chociaż uśnie

Niezmiennie zmienia się wszystko dookoła
Wystarczy iskra, by już nie podołać
Zatrzymać tego, co iskra zacznie
I z małej chmury deszcz kiedyś spadnie
Przyjaźń jest ważna, a bez niej nie sposób
Stawać na przeciw niespodzianek losu
Ładna fasada nie może wytrzymać,
Kiedy się wali pałac-ruina

Łzy wypłakane, włosy obcięte,
Coś jest na pewno za tym zakrętem
Widzę horyzont i czuję powietrze,
Wdech i wydech to to, co najlepsze
Zaprawdę powiem teraz to szajka
Jakiej nie znała nawet Jamajka
Jakiej nie było tutaj od Piasta
Zdrowe korzenie i owoc wyrasta

Gdy nie było wielkich słów,
Gdy nadchodził koniec już,
Zaniemowił każdy z nas,
Gdy na nowo ruszył czas...